

Partia chroni niebo

24 listopada 2022

Pan prezes mógł wybrać bezpieczeństwo Polski lub kilka punktów poparcia dla swej partii. Dobro partii zwyciężyło. Prezes Kaczyński przedłożył je nad dobrem Polski.

Niemieckie ministerstwo obrony zaproponowało przekazanie polskiej armii posiadanych przez Niemców baterii rakiet przeciwlotniczych typu Patriot oraz patrolę niemieckich samolotów na granicy polsko-ukraińskiej. Aby wzmocnić bezpieczeństwo terytorium Polski, które jest jednocześnie terytorium Unii Europejskiej i NATO.

Polska nie ma skutecznej obrony przeciwlotniczej, dowiódł tego incydent z pomyłkowo wystrzeloną, ukraińską rakieta. W zamian rządzące już 7 lat Polską elity PiS regularnie ogłaszają plany i obietnice stworzenia takiej.

Podobne one są obietnicom produkcji miliona samochodów elektrycznych, armady promów dalekomorskich, mknących po szynach „luxtorped”. Wszystko to bajki na rzecz kampanii wyborczej. Takie „opium dla ciemnego ludu”.

Za to niemiecka oferta była konkretna i realna. Nic dziwnego, że pierwszą, jeszcze autentyczną i szczerą reakcją pana ministra obrony Błaszczaka, była radosna akceptacja propozycji. Czym wybiegł poza partyjny szereg.

Zapomniał pan minister, z przepracowania zapewne, że oprócz realnej wojny na Ukrainie, zarządzane przez PiS państwo polskie, toczy też drugą wojnę. Z Niemcami.

Sztabowcy PiS bacznie obserwowali wybory w bratnich USA. Tam trwał spór o priorytety elektoratów. Czy najważniejsza będzie inflacja, czyli gospodarka, czy będzie można też zmobilizować wyborców problemami kulturowymi. W USA był to spór o legalizację aborcji.

Wbrew przewidywaniom problem inflacji nie zdominował wyborów, zaś mobilizacja elektoratu zainteresowanego legalną aborcją uchroniła partię demokratyczną od utraty Senatu i klęski w Izbie Reprezentantów.

Pewnie dlatego sztabowcy PiS postanowiliby w toczącej się kampanii wyborczej „przykryć” realną galopującą inflację wykreowanymi zagrożeniami kulturowymi i geopolitycznymi.

Wizjami transwestytów zmuszających naród do zmian płci, ekspansji środowisk LGBTQ+, młodych, pijanych kobiet i IV Rzeszy Niemieckiej.

Dlatego zgoda na oddanie polskiego nieba pod ochronę Niemców burzy fundamenty kampanii wyborczej PiS. Niemcy na straży Polski, to propagandowo gorzej niż oddanie tejże straży lesbijkom albo kobietom z małpkami. Zwłaszcza kiedy polskie ambasady masowo rozsyłają Raport pana posła Murarczyka. Litanię krzywd doznanych dawno temu od Niemców, zakończoną prośbą o jałmużnę, czyli niemieckie zadośćuczynienia.

Polskie niebo będzie wolne od ingerencji niemieckiej armii. Bóg i honor prominentów PiS bronić je będą.

Niemcy, ci karykaturalnie wykreowani i splugawieni przez media PiS, bronić będą nieba PiS. W czasie najbliższej kampanii wyborczej.

Wykreowany strach przed Niemcami ma zmobilizować PiS-owski lud wyborczy i uchronić partię prezesa Kaczyńskiego przez totalną klęską. Dać mu po wyborach przynajmniej mandat silnej opozycji.

Dlatego bezpieczeństwo Polski pan prezes redukuje do wyborczego bezpieczeństwa swej partii.

Autorstwo: Piotr Gadzinowski

Źródło: Trybuna.info